

ZIEMIA POMORSKA

Rok II

Bydgoszcz, czwartek 14 marca 1946 r.

Nr 71 (324)

Droga przemian

Przebudowa gospodarcza oparta zwłaszcza na przesłankach postępu i racjonalnego wykorzystania możliwości wynikających z potencjalnej siły danego odcinka produkcji nie jest i nie była nigdy dziełem jedynie przypadku. Oblicze jej kształtowała zawsze suma współczynników wynikających z rozwoju i z przemian społecznych, z poziomu kultury, ze stanowiska wreszcie potrzeb społecznych, którymi sens usprawiedliwiała przede wszystkim konieczność praktycznego ujmowania zachodzących zjawisk w odniesieniu do ogólnych form ustroju politycznego.

Tak było zawsze. Ilekroć myśl i zamierzenie rozumnych jednostek zderzały się z problematyką rzeczywistości i z pragnieniem mas, dozwalały wnet na tym podłożu dalekoidące reformy o zasięgu i o trwałości których decydował stopień wyrobienia obywatelskiego i przekonanie o celowości podejmowanego wysiłku.

Polska przez długie stulecia nie była krajem przodującym, nie była krajem, który śmiałością poczyniła mógł stanowić marówni z Francją bazę dla rewolucyjnych przemian. Nie umieliśmy rozłupać skorupy zacofania nawet w odniesieniu do struktury agrarnej, nie potrafiliśmy aż do wielkich dni lipca 1944 r. zapewnić chłopu należnego mu miejsca w państwie, nie dążyliśmy do podniesienia jego stopy życiowej.

Warunki bytowania wsi były niesłychanie opłakane, a jej zainteresowanie problemem oświaty i zagadnieniami kultury redukowało się niemal do zera. Przyczyną tego było zwłaszcza bolesne przewłaszczenie chłopów o supremacji dworu nad czworakami, o niezasłużonej krzywdzie, która potęgując się wraz z upływem czasu wytwarzała w umyśle chłopów niepokój i kompleks niższości, a tym samym przerażający czyniła wyłom w potrzebnej dynamice czynu i aktywności. Ziemiaństwo nie czyniło nic, ażeby temu złowrogiemu stanowi zbliżyć nie podejmowano żadnych prób idących w kierunku ulżenia doli milionowej masy pariasów. Egoizm klasowy i chęć nadmiernego zasknu były tutaj decydującym przyczynkiem, który z nieubłagana konsekwencją spychał lud polski w otchłań nieprawdopodobnej niedzi. Produkcji rolnej nie określały ani możliwości naszej gleby, ani istotne potrzeby naszego kraju. Jedynym miernikiem były tutaj interesy obszarników dostosowane do zapotrzebowania rynku zagranicznego. Wiek polski zbliżał się coraz bardziej do gospodarki zamkniętej. Nadmierne obciążenia podatkowe i szeroko rozwarpte nożyce cen na artykuły rolne i na wytwory przemysłu zmniejszały systematycznie i w sposób niepokojący siłę nabywczą wsi. Jeżeli naprzykład jeszcze w roku 1928 cena pługa równała się wartości 100 kg żyta, to w niepełna dziesięć lat później nabywca zmuszony był za ten plug zapłacić sumę otrzymaną ze sprzedaży 220 kg żyta, a więc dwukrotnie wyższą. W takiej samej proporcji wzrosły też ceny zapiek i tytoniu — artykułów zaspakajających najbardziej elementarne potrzeby wiejskiego gospodarstwa. Chłop mógł coraz mniej kupować, z roku na rok gorzej żył. Rynek wewnętrzny kurczył się, tłumając wzrost produkcji przemysłowej.

I dopiero reforma rolna dokonała radykalnych przeobrażeń w zagrodzie. Stworzyła punkt wyjścia i zakresiła szeroką płaszczyznę dla akcji zmierzającej do podniesienia z ruin gospodarczej chłopów przez wyzwolenie go z pałacu kapitalisty — ziemianina. Przyszła ona jednak po okresie okupacji, dokonała się na tle kolosalnych zniszczeń, utrudniających w sposób wyjątkowy odbudowę trzystu prawie tysięcy zdewastowanych gospodarstw wiejskich. Dotkliwy brak inwentarza i narzędzi, sprzętu i nawozów sztucznych, niedostatek nie rozwinięta sieć handlowa, a zwłaszcza płacówek spółdzielczych stwarzały obiektywne przeszkody na drodze ku lepszymu jutru i poszczególnego rolnika i wsi jako organicznego gospodarstwa odcinka.

W tych warunkach olbrzymia rola w tworzeniu nowych wartości, w doskonaleniu i rozwijaniu poziomu kulturalnego na wsi, związanego nierozdzielnie z postępowym ekonomicznym, przyniosła Samopomoc Chłopskiej. Wspaniały jej rozwój, będący wynikiem przemysłowego planu, rozwój dokonany w czternastu zaledwie miesiącach, jakie upłynęły od pierwszego kongresu chłopskiego w Lublinie — jest zapowiedzią, że zadania stojące przed tą organizacją zostaną bez reszty.

Związek Samopomocy Chłopskiej — organizacja nawskroś gospodarcza nie może jednak i nie powinna stać na uboku wobec doniosłych zagadnień politycznych nurtujących kraj. Musi ona i powinna zająć w tej sprawie zdecydowane stanowisko. Tęga oczekuje kraj, tego oczekują masy chłopskie od drugiego ogólnopolskiego zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej, którego obrady zakończyły się wczoraj właśnie.

Stanisław Babirak

Duch Warszawy jest godny podziwu — mówi L. Krzycki

Churchill — Stalin

są uosobieniem kontrastów powojennego świata

NOWY JORK, 12. 3. (PAP). W hotelu „Astoria” odbyło się wielkie przyjęcie na cześć prezesa amerykańskiego Kongresu Słowian, Leona Krzyckiego i przewodniczącego Rady Naczelnej Balakowica.

Prezes L. Krzycki zreferował wrażenia swoje z niedawnej podróży do Europy i oświadczył, iż czytając przemówienie Churchilla, przypominał sobie rozmowę odbytą dwa miesiące temu z generalissimusem Stalinem. Wielki przywódca Związku Radzieckiego mówił tylko o pokoju. Trudno sobie

wyobrazić — oświadczył Krzycki — większe kontrasty, niż ci dwaj mężowie stanu. Jeden z nich stał się ostoją reakcji i pragnie utrzymać dawne metody, dawny świat i osławioną równowagę sił, drugi posiada dynamiczną siłę socjalisty i wyzwolił narody europejskie spod reżimu faszystowskiego, prawa pańszczyźnianego. Churchill jest rzecznikiem przeszłości. Stalin nosi w ręku pochodnię lepszego jutra. Generalissimus Stalin w rozmowie ze mną — oświadczył Krzycki — podkreślił konieczność przyjaźni

i pokojowych stosunków USA i ZSRR. Interesował się on Amerykanami pochodzenia słowiańskiego i zaciekał, że 51% pracowników w przemyśle wojennym jest pochodzenia słowiańskiego. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie — oświadczył Krzycki — dynamika wszystkich narodów słowiańskich i niesłychana energia, z którą przystąpiły te narody do przebudowy gospodarczej i moralnego odrodzenia po niesłychanie ciężkich przeżyciach wojennych. Słowianie nie mogą zrozumieć, jak można dzisiaj mówić o wojnie, kiedy światu potrzebny jest przede wszystkim spokój. Słowianie pragną braterskiej współpracy między narodami pokoju, oraz demokracji gospodarczej i społecznej.

Następnie prezes Krzycki stwierdził, iż najbardziej zniszczonym krajem przez wojnę — jest Polska. Warszawa została zupełnie zniszczona przez Niemców, lecz duch, jaki panuje w stolicy, jest godnym największego podziwu. „Górnicy śląscy — powiedział Krzycki — dokonują cudów. Polska walczy ze straszliwymi trudnościami, lecz to, co widziało się tam, napędziło mnie ufnością. Jestem przekonany, że duch tego narodu i współpraca robotniczo-chłopska przewycięży wszelkie piętne trudności.”

Następnie przemawiał ambasador Lange, który oświadczył zgromadzonemu, że „żelazna kurtyna”, o której mówił Churchill, jest czymś wymysłem. Nie ma żadnej „żelaznej kurtyny” między państwami słowiańskimi a Zachodnią Europą. Słowianie pragną przede wszystkim pokoju i porozumienia.

Strajk powszechny w Trieście

Napężenie w mieście wzrasta

TRIEST, 12. 3. (obsł. wł.). W Trieście ogłoszono strajk powszechny na znak protestu przeciwko strzelaniu policji, która spowodowała śmierć 2 osób i ciężkie rany 20-tu. Komunikat rządu wojskowego donosi, że w chwili, gdy policja usiłowała zdjąć z kościoła Servola flagę jugosłowiańską, w tłumie padł strzał. Policja w odpowiedzi dała ostrą salwę. Dziennik „Il progresso”

donosi o trzech osobach zabitych i 26 rannych. Wypadki te stały się punktem kulminacyjnym kilkudniowego napężenia stosunków, pomiędzy sojusznym rządem wojskowym a policją. Sklepy w Trieście zostały zamknięte. Praca w portach i stoczniach została wstrzymana. Niepokój w mieście wzrasta.

Nawzajem się nienawidzili

i nawzajem ograbiali swe mieszkania

NORYMBERGA, 12. 3. (obsł. wł.). Przed trybunałem międzynarodowym zeznawał dziś drugi świadek Goeringa, pułkownik lotnictwa, von Brauchitsch, syn generała. Świadek (adjutant Goeringa) nie wierzy, by rozkaz rozstrzelania 50 oficerów brytyjskich, schwytanych po ucieczce ze stalagu Luft 3, został wydany przez Goeringa. „Rozporządzenia wydane przez fűhrera, o traktowaniu lotników sojuszników, ładujących na terytorium Rzeszy — mówił świadek — nie były przez nas wykonywane, ponieważ nie zgadzaliśmy się z fűhrerem. Począwszy od 1944 r. stosunki pomiędzy Hitlerem a Goeringiem były napężone. Złość Himmlera zwróciła się przeciw Goeringowi, po telegramie, w którym szef Luftwaffe zawiadomił fűhrera, że zamierza w krytycznych dniach sam objąć władzę. Chcąc zachować dla siebie, Himmler starał się za wszelką cenę usunąć Goeringa. 23 kwietnia 1945. Goering i ja, zostaliśmy aresztowani przez SS, wraz z rodziną marszałka w Berchtesgarden. Mieszkania nasze zrewidowano i ograbiono. Himmler żądał, by Goering z rodziną został stracony w chwili, gdy podpisywanie kapitulacji stanie się nieuniknione. Hitler zmusił Goeringa w ostatniej chwili do zapisania się do SS, co było warunkiem ocalenia go od śmierci.”

Sekretarz stanu Paul Koerner, współpracownik i sekretarz Goeringa od 1931 roku zeznał, że Goering interweniował osobiście w lutym 1933 r. w sprawie Thelmana, przywódcy niemieckiej partii komunistycznej i posła Reichstagu, aby położyć koniec

okrutnemu traktowaniu, któremu Thelmann podlegał. Stosunki pomiędzy Himmlerem i Goeringiem były zawsze pełne nieufności.

Konferencja w sprawie Ruhry

i centralnego zarządu Niemiec

PARYŻ, 12. 3. (API). Jak przypuszczają w kołach amerykańskich, zwołana będzie konferencja ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw dla jak najszybszego rozwiązania zagadnień związanych z Zagłębem Ruhry, w sprawach centralizacji administracji Niemiec i wyżywienia we wszystkich strefach okupacyjnych. Taka konferencja umożliwiłaby państwom zainteresowanym nadanie jednolite-

go charakteru poszczególnym akcom i planom, przeprowadzanym w czterech strefach okupacyjnych Niemiec. Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu oświadczył, że uważa, iż wymiana listów między Byrnesem a Bidault na temat centralizacji administracji Niemiec pozwala żywić nadzieję, że zagadnienie to zostanie wkrótce rozwiązane.

Czego chce Rosja?

„Izwestia” odpowiada Churchillowi

MOSKWA, 12. 3. (obsł. wł.). „Izwestia” pisze dziś, że ani bomba atomowa ani żadna inna śmiercionośna broń nie zdoła odwrócić Rosji od jej wielkiego celu w powojennym świecie. Związek Sowiecki trwa mocno w postanowieniu zabezpieczenia swych granic i nie ugnie się przed żadnymi groźbami. Teoria wygłoszona przez Churchilla, że Rosja szanuje tylko siłę, jest najzupełniej błędna. Nic nie może pobudzić Rosji do większej stanow-

czości w działaniu, niż chęć oświeśnienia jej. Omawiając cywilizację i wolność, panującą — według twierdzenia Churchilla — w jego kraju, dziennik uważa, że trudno uznać za wygodnymi domy w Kalkucie, Bombaju, Delhi, Aleksandrii i Kairze, lub za wolne te miejsca, gdzie pod panowaniem brytyjskim żyje kilkaset milionów ludzi. Churchill jest również zadowolony z wolności i całkowitego poszanowania jednostki w Hiszpanii. Churchill nie znalazł ani słowa oburzenia w swym hymnie pochwalnym na cześć wolności przeciwko gangsterom hiszpańskim. Autor również nie widzi wolności w Indonezji, gdzie zginęło 40 tysięcy ludzi i gdzie reszta walczy przy pomocy granatów i karabinów maszynowych o swą wolność i bezpieczeństwo.

Wskróćce

* 5 MILIONÓW KWINTALI PSZENICY, obiecanej Francji przez Rosję, znajduje się już w porcie czarnomorskim w Odessie. Z braku transportu we Francji nie przybędzie ona prawdopodobnie na czas, aby poprawić krytyczną sytuację żywnościową Francji.

* NOWY GABINET BELGIJSKI utworzony wczoraj przez premiera Spaaka składa się z socjalistów i trzech bezpartyjnych.

* AMERYKAŃSKI KOMITET DO WALKI z GŁODEM wzywał dziś naród do ograniczenia konsumpcji pszenicy o 40% w celu okazania pomocy milionom ludzi, zagrożonych głodem w całym świecie.

dowane stanowisko. Tęga oczekuje kraj, tego oczekują masy chłopskie od drugiego ogólnopolskiego zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej, którego obrady zakończyły się wczoraj właśnie.

* 120 DZIECI POLSKICH GÓRNIKÓW z Pas de Calais odjechało wczoraj do Szwajcarii, gdzie spędzą trzy miesiące jako goście rodzin szwajcarskich.

Od 1 kwietnia b.r.

ubrania i buty na kartki

WARSZAWA, 13. 3. (PAP). Na mocy rozporządzenia ministra Apropowizacji i Handlu wprowadzone zostają z dniem 1 kwietnia br. na terenie całego państwa kartki odzieżowe dla posiadaczy kart żywnościowych I kategorii. Podstawą otrzymania przydziałów odzieżowych i obuwia będzie karta odzieżowa zawierająca określoną ilość punktów. Normy przydziałowe są następujące: (na okres około półtora roku) wulny płaszczowej, ubraniowej, sukienkowej lub gotowych wyrobów z tego materiału 3 m — 42 pkt. Na okres jednego roku: a) baweł-

ny lub artykułów bawełnianych w ilości 8 m — przy pojedynczej szerokości 70 cm 8 m — 56 pkt., b) wyrobów dziewiarskich, północznych w ilości 4 sztuki 46 pkt., c) obuwia skózanego 1 parę — 30 pkt.

Osoby, które otrzymały obuwie brezentowe mają prawo otrzymać w następnym kwartale za 20 pkt. artykuły bawełniane lub trykotażowe, jeżeli przydzielone towary nie wyczerpują ilości punktów podanych wyżej, posiadacz karty odzieżowej otrzyma równowartość nie wyzyskanych ilości punktów.

Na widowni międzynarodowej

„Mistycyzm” Winstona Churchilla

Czytelnik dzienników polskich nie mógł, niestety, przeczytać stenogramu dwu rozbrzmiałych po świecie głośniejszych mów Winstona Churchilla, wygłoszonych ostatnio w Stanach Zjednoczonych. Wielka szkoda, gdyż godne są one przeanalizowania i wyciągnięcia z nich wniosków.

W najbardziej lapidarnym skrócie można było wyłowić z obu przemówień b. premiera brytyjskiego następujące myśli przewodnie:

1. Obecne granice Polski wrzynają się nazbyt głęboko w ziemię niemiecką.

2. System gen. Franco, nadal obowiązujący w Hiszpanii, winienby ulec bezzwłocznej likwidacji — gdyby już teraz można było nabrać pewności „jaki inny system go zastąpi”.

3. Obowiązkiem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych jest podążać w przyszłość razem i razem bronić zasad, które dwa wielkie narody uważają za dobre zarówno teraz, jak i w następnych pokoleniach. „Takie jest (powiedział Churchill dosłownie) nasze przeznaczenie i taka jest wola Boża...”.

Z całego kraju

* **POLSKI PRZEMYSŁ WĘGLOWY** wykonał w lutym plan produkcyjny w 103,7 procent. Zamiat planowanego wydobycia 3.169 tys. ton węgla, osiągnięto 3.285 tys. ton.

* **W KONKURSIE NA SZUKĘ SCENICZNA** ogłoszonym przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego na pięć nadesłanych sztuk wyróżniono i nagrodzono 5 proc. Sztuka „Wrośli w ziemię” Marii Witkowskiej zdobyła pierwszą nagrodę 10.000 zł. Dalsze nagrody zostały przyznane: sztuce pt. „Sprzed lat 40-tych” Benedykta Hertza, „Zaozremy zagon ojczysty” Romualda Cyryngera, „Propaganda dla propagandy” Janiny Fligel-Wojciechowskiej oraz „Żniwa” Marii Cholewskiej.

* **SIEĆ SĄDÓW NA ZIEMIACH ZACHODNICH** obejmuje: w apelacji wrocławskiej — 8 sądów okręgowych i 34 sądy grodzkie, w apelacji olsztyńskiej — 4 sądy okręgowe i 20 grodzkich, w apelacji gdańskiej — 7 sądów okręgowych i 57 grodzkich. Na Ziemi Lubuskiej należącej do apelacji poznańskiej, 3 sądy okręgowe i 28 grodzkich.

* **W DOMU KULTURY W KATOWICACH** odbyło się otwarcie pierwszego w Polsce kursu dla reżyserów i kierowników teatrów amatorskich. Uczestnikami kursu są przeważnie robotnicy z ośrodków miejskich i wiejskich oraz nauczyciele.

* **KOPALNIA RUD NIKLU** w Szklarach na Dolnym Śląsku, której zapasy rud oceniane są na 3 miliony ton — zostanie odbudowana w ramach 3-letniego planu rozbudowy hutnictwa polskiego. Roczna produkcja żelaza-niklu plan określa na 25 tysięcy ton.

* **DO WALKI Z PIJAKAMI I BRUTALAMI** staną Sądy Obywatelskie — podkreślił to min. Świątkowski w swoim referacie wygłoszonym ostatnio na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholem „Trzeźwość”.

Omawiając szczegółowe zagadnienie alkoholizmu i walkę z nim min. Świątkowski, wychodząc od zakorzenionych w dawnej Polsce przesądów i nałogów alkoholowych, nakreślił rys obyczajowy wsteczństwa szlacheckiego, hołdującego pijaństwu, następnie przechodząc do wcześniejszych czasów, zobrazował na szeregu cytowanych przykładach z pism i mów słynnych mężów stanu, społeczników i naukowców — istniejącą od dawna walkę ze złąbą, niszczącą nałogiem. W konkretnej akcji zwalczania alkoholizmu, poza uświadamianiem młodzieży i tworzeniem kół antyalkoholowych na terenie partii i Zw. Zaw. min. Świątkowski podkreślił, że nowy dekret o powołaniu Sądów Obywatelskich odegra w tej sprawie poważną rolę.

Stanisław Ziemał

(13)

Wiosna i kobieta

— Mówmy spokojnie, panie Henryku! — powiedziała stanowczo. — Pragnę się w końcu dowiedzieć: o co pan właściwie ma żal do mnie?

— O to, że bawiła się pani moim uczuciem...

— Bo i pan się nim bawił...

— Nieprawda! Pokochałem panią mocno i gorąco!

— Czuję, że pan zaczyna mnie kochać. Ale niech pan powie — jasno i szczerze: jakim wyobrażał pan sobie finał tej miłości?

Byłem zaskoczony tym pytaniem; nie spodziewałem się, że padnie w tej rozmowie.

— Miłość gama swarda warunki potrze-

4. Wypadki, które idą, wskazują na to, że Wielka Brytania może stać się częścią Stanów Zjednoczonych, lub Stany Zjednoczone mogą stać się częścią Imperium Brytyjskiego. „Jak osiągnąć cel tak wielkich przedsięwzięć — oświadczył Churchill — nie wiem. Zdaje mi się jednak, że droga mądrości leży gdzieś między tymi krańcami...”.

Takie są nie pozbawione atrakcji ostatnie wynurzenia sędziwego męża stanu Wielkiej Brytanii.

Niepodobna omawiać oddzielnie poszczególnych ich punktów. Churchill nadał swym myślom wysoki ton, stojący na pograniczu polityki i moralności.

Rozważmy je, stosując w ocenie poglądów Churchilla jego własne kryteria.

Polska należy do krajów najbardziej skrzywdzonych przez dzieje. Zrzadzeniem swego przeznaczenia wróciła Ona na ziemię, będącą Jej kolebką. Wróciła po tak strasznych cierpieniach, jak gdyby miały one zmyć w krwawej kąpieli wiekowe błędy pokoleń. Stała się dziś na ziemi własnej, nie cudzej; na ziemi oderwanej od Niej przemocą przez zaborczość germańską, wykorzystującą w okresie tysiąca lat każdą sprzyjającą okazję do podboju naszego terytorium.

Jeśli patriotą Anglii poddaje się dziś mistycznym nastrojom na świadomość zbliżającej się utraty przez Imperium Brytyjskie ziem bezspornie cudzych, podbitych geniuszem jego wodzów — to jakże musiało krwawić serce polskie, widząc w ciągu setek lat utrwalanie niemieckiego władztwa na ziemi, na której — jak wokół Westminsteru — snują się cienie wszystkich historycznych postaci naszego narodu!

Churchill pomniejsza głębię swego spojrzenia w istotę współczesnego świata, posługując się argumentem, przeczącym historycznej prawdzie.

Gdy się pragnie dóbr ludzkości, niepodobna tolerować zła, uosobionego w systemie generała Franco. Jest rzeczą bezsporną, że reprezentuje on ucisk, da-

zenie do zniszczenia swobód obywatelskich, posługiwanie się w rządzeniu krajem pospolitą zbrodnią i przymierzem z największymi przestępcami w dziejach ludzkich.

Tolerowanie tyrańi u steru państwa ze względu na rozbieżne prądy polityczne wśród jego przeciwników — jest kompromisem ze złem, podważającym niewzruszoną zasadę moralności. Zbrodnia w żadnym wypadku nie może być uważana za sługę dobra, chociażby nawet owo dobro miało być tylko mniejszym złem...

Hasło obrony zasad zbawienych dla świata, byłoby do przyjęcia przez wszystkich ludy, gdyby nie ostanioło intencji panowania nad nimi dwu wielkich potęg.

Czy ludzkość bardzo zyskałaby na tym, gdyby, zamiast Wielkiej Brytanii, władzę w Indiach sprawowało — dajmy na to — Imperium Amerykańsko-Brytyjskie?

Jest wysoce wątpliwe, by narody dążące do wolności i całkowitej suwerenności odzyskały przez to poczucie szczęścia. Wątpliwe jest także, by było to zgodne z wspólną przez Churchilla wolą Bożą...

Polityka, niestety, pozostawała od wieków w stałym konflikcie z moralnością. Winston Churchill u kresu swego życia uczynił próbę zatarcia istniejących między nimi granic demarkacyjnych. Można przypuszczać, iż skłoniły go do tego: dramatyczne doświadczenia ludów, których był świadkiem w burzliwym swym życiu; głębia jego umysłu; pragnienie odegrania raz jeszcze doniosłej roli w historii swego narodu, stojącego dziś niewątpliwie na skrzyżowaniu dwu dróg. Jedną z nich prowadziła ku świetności i potęgę, ale szlak jej się skończył. Druga — bardzo długa i bardzo tajemnicza — wiedzie w nieznaną...

Czy uczyniona przez Churchilla próba dała pożądane wyniki — należy wątpić. Czas zapewne przyjdzie nad nią do porządku dziennego, jak i nad wielu innymi pomysłami, pięknymi w formie, nazbyt jednak samolubnymi w treści i założeniu.

STANISŁAW ZIEMAK

Przegląd Prasy

Nie mecz bokserki

Na łamach prasy w dalszym ciągu zagadnienie wyborów zajmuje dominujące miejsce.

„Życie Warszawy” pisze:

Zjednoczenie całego narodu, zjednoczenie wszystkich ludzi dobrej woli dokona się w Polsce. Bo dokonać się musi. Bo nakazał nam je już nie rozsądek, ale wprost narodowy instynkt samozachowawczy. Bo ogromna większość chce spokoju i chleba, odbudowy i dobrobytu, a nie niekończących się walk wewnętrznych, wzajemnych smutne tradycje szlacheckich. I nie awantury na wewnątrz i na zewnątrz.

Ogromna większość narodu rozumie, że zaufanie świata do Polski zależy w pierwszym rzędzie od stabilizacji stosunków wewnętrznych, od skupienia się wszystkich twórczych sił narodu wokół zadań istotnych. Powierzmy sobie szczerze: również i nasza suwerenność zależy od tego, w jakim stopniu i jak szybko potrafimy się zjednoczyć.

Zjednoczenie dokona się z udziałem czy wbrew tym, którzy pod takim czy innym hasłem chcieliby je rozbić. Dziś, kiedy zasadniczy program polski jest jeden, nie możemy walczyć o wpływy tego czy innego stronnictwa i przekształcać Polskę w ring bokserki. Dziś walczymy z głodem, niedostatkiem, zniszczeniem i powojennym chaosem. Dziś walczymy o najszybszą odbudowę przemysłowej, morskiej i rolniczej Polski.

Berlin

„Gazeta Morska” donosi w reportażu berlińskiego korespondenta:

Odbudowa życia kulturalnego w Berlinie nastąpiła niesłychanie szybko. Przedstawienia operowe urządzone są z niebywałym przepychem, wieczory dyskusyjne literatów są na porządku dziennym. Wystawy obrazów przypominają lepsze czasy przedwojenne, przewyższając wyraźnie to, co było w tej dziedzinie w okresie wojny. Opera wystawia Verdi’ego, Glucka, Mozarta i Beethovena. W teatrze — „Hamlet”, „Faust” i in. Zagadką jest, skąd w kraju pokonanym bierze się tak ogromna ilość zupełnie nowych kostiumów i to we wszystkich teatrach. Na wieczore balowych w operze państwowej pokazano 150 nowych kostiumów stylowych, klasycznych, fantazyjnych, specjalnie na ten wieczór wykonanych.

Indywidualne, samodzielne gospodarstwo

będzie typem powszechnie panującym w Polsce

Dalsze obrady Kongresu Związku Samopomocy Chłopskiej

W drugim dniu ogólnopolskiego kongresu Związku Samopomocy Chłopskiej wygłosił przemówienie sekretarz generalny Z. S. Ch. ob. Burdzy, który zanalizował dotychczasowe osiągnięcia na odcinku gospodarczym. Referent przypominał okres dojrzałości min. powiedział:

Wies polską nękał głód ziemi, około 8 milionów ludzi, wg obliczeń ówczesnego ministra Poniatowskiego było „zbędnych” na wsi. Gospodarka chłopska była mało opłacalna, a nie raz istniała tylko kosztem niedojadania rolnika, zaś obszarnicy otrzymali ogromne premie eksportowe z podatków ściąganych przez Państwo. Obok głodu ziemi wieś cierpiała stała niedostatek towarów przemysłowych, ponieważ kartele śrubowały ceny nie wspierając do możliwości nabywczej wsi, skutkiem czego i przemysł nie znajdujący nabywców wyrzucał robotników na bruk. Ogromnym brzemieniem ciążyły długi na gospodarstwach chłopskich. Same podatki w 1938 r. wynosiły około 2 milionów ton zboża, to jest 3 razy więcej aniżeli wieś zdała świadczeń rzeczowych w roku ostatnim. Analfabetyzm i brak perspektyw cechował życie młodzieży.

Po omówieniu czternastomiesięcznego dorobku mówca stwierdził, że naczelnym zadaniem ZSch. jest odbudowa i przebudowa wsi polskiej tak, aby indywidualne, samodzielne go-

spodarstwo rolne stało się powszechnie panującym typem gospodarstwa polski. Reforma rolna była początkiem tego dzieła; należy dalej dbać o to, by gospodarstwa zarówno stare jak i powstałe z reformy rolnej upełnornić, stworzyć im możliwości rozwoju i dobrobytu. Musimy przesiadlić na Ziemię Zachodnie setki tysięcy rodzin chłopskich na gospodarstwa od 7 do 15 ha. Majątki pojunkierskie powinny być chwilowo eksplotowane na zasadach spółdzielczych ze względu na trudności indywidualnego zagospodarowania. W ciągu najbliższego roku musimy przystąpić do komasacji i melioracji gruntów. Wydział Odbudowy ZSch. opracował plany wzorowej zagrody chłopskiej i plany odbudowy wsi. Państwo dostarczy potrzebnych materiałów budowlanych na korzystnych warunkach kredytowych, by umożliwić odbudowę zagród zniszczonych wskutek działań wojennych oraz by umożliwić budowę zagród na gospodarstwach nowych. Wies polska wkracza na drogę elektryfikacji i mechanizacji.

Podkreśliwszy, że dwa są zadania najważniejsze które stoją przed Zw. S. Ch. a mianowicie siew wiosenny i objęcie wsi gęstą siecią placówek spółdzielczych, ob. Burdzy apeluje do wzmoczenia aktywności kół w terenie i stwierdza na zakończenie:

W dniu wczorajszym — p. Mikołajczyk o-

puścił salę obrad, usiłując rozbić Zjazd ZSch. i wywołując jeszcze raz jak mało leży mu na sercu sprawa jednoci wsi. Wraz z p. Mikołajczykiem salę opuściła tylko nieznaczna część delegatów. Przywódcy PSL przez swój nierozważny krok okazali się nieobecni na Zjeździe, na którym decydują się najżywcze i najważniejsze sprawy wsi. Mówca stwierdza, że nie jest to pierwszy wypadek w historii polityki p. Mikołajczyka. Był on nieobecny, gdy naród polski wydal bój najeźdźcy niemieckiemu, gdy przeprowadzaliśmy wielką reformę rolną i gdy tworzyliśmy zręb Związku Samopomocy Chłopskiej. Nieobecni zaś, jak stwierdził wczoraj wicepremier Gomułka, zawsze przegrywają. Próba rozbięcia Zjazdu spaliła na panewce. Na sali pozostali wszyscy ludowcy, którym drogą jest sprawa jednoci wsi. W Związku Samopomocy Chłopskiej jest miejsce dla wszystkich chłopów z PSL i mówca wywa ich jeszcze raz, aby nie poszli za głosami ludzi dnia wczorajszego.

W dalszym ciągu przemawiali: komisarz generalny Pożyczki Odbudowy Kraju ob. Kościński, kierownik wydziału Z. S. Ch. ob. Ciechak, który po omówieniu planu akcji siewu wiosennego na całym terytorium Polski podkreślił raz jeszcze, że chłopci zrzeszeni w Z. S. Chl. z drogi reform społecznych zepechną się nie dadzą.

pomocą uczuci winien być zawsze rozum. Gdyż dopiero wtedy, kiedy ścieżkami życia idą razem: ciepło uczucia i siła rozumu, podróż staje się bezpieczna i przyjemna.

Zatrzymałem dłoń Ireny w chwili gdy podnosiła ją do mego czoła. Złożywszy na jej ręce pocałunek, wyszedłem.

...Kół poniosł mnie wśród nocy po rozmośle wiosennej drodze.

* * *

W dwa tygodnie potem nadszedł do oddziału rozkaz opuszczenia Jezioran. Przygotowania do wyjazdu miały być zakończone w ciągu sześciu dni.

18 maja — w przeddzień odjazdu — państwo Kibortowie urządzili u siebie wieczór pożegnalny. W godzinach popołudniowych przyjechała z Antonowa pani Modzelewska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

4 tysiące ha zalane przez wodę

Bomby przeciw lodom

użyto w walce z trzema zatorami w pow. świeckim

Na terenie powiatu świeckiego trwa nadal groźna sytuacja powodziowa. Szczyt przyboru nastąpił tu w niedzielę w południe i właściwie trwa do chwili obecnej, bowiem poziom wody opadł jedynie bardzo nieznacznie (6 cm). Tego rodzaju długotrwała kulminacja wywołana jest istnieniem na Wiśle aż trzech zatorów lodowych. Najstarszy z nich i najgroźniejszy zarazem stworzyła spiętrzona kora powyżej Grudziądza.

Na Pomorzu

*** ROCZNICA WYZWOLENIA DRAWSKA** — Obchodzona była niezwykle uroczysto. Na obchód przybyła delegacja 11 p. p., który wyzwolił miasto oraz delegacja wojska radzieckiego z orkiestra.

4 marca z rana ks. prob. Grzybowski odprawił mszę dziękczynną, po czym odbył się pochód ze sztandarami i wieńcami pod pomnik Wolności, gdzie burmistrz Tomczak wygłosił przemówienie.

Następnie plutony MO i jednostki radzieckie oddały salwy honorowe, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Po przemówieniu delegacji radzieckiej w osobach pułk. Kurdyłowa i kpt. Popławskiego i odegraniu hymnu radzieckiego, złożono wieńce przed pomnikiem na grobach żołnierzy Armii Czerwonej.

Burmistrz miasta odczytał akt przemianowania ulic, po czym delegacja złożona z przedstawicieli wojska i administracji cywilnej, udała się na cmentarz, gdzie złożono wieńce na wspólnej mogile.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademicka, w której udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, wykonawczych i przez młodzież Gimnazjum Ogólnokształcącego i dzieci z przedszkola szkoły powszechnej. ZHP i zespół MO wyśpiewał obrazek z życia wojskowego pt. „Oferta Macieja”, który towarzyszył gościom zapelniającym salę po brzegi.

Uroczystość zakończono zabawą taneczną w sali Kultury i Sztuki.

Dzień, w którym po raz pierwszy od setek lat społeczeństwo Drawsko manifestowało swą potrzebę z odzyskania wolności, nie zatrze się w jego pamięci.

*** W WSI USZNICE, POW. SZTUM** dokonano morderstwa na tle rabunkowym, którego ofiarą padł 60-letni starzec Bernard Zamnecki. W dniu morderstwa do zagroby jego wdarli się dwaj mężczyźni, aby dokonać rabunku. Zrabowali oni dwie kozy, które stanowiły cały majątek Zamneckiego, a następnie, aby zatrzeć ślady kradzieży zamordowali starca. W wyniku dochodzeń MO zdołano ująć morderców. Są to mieszkańcy tej samej wsi: Henryk Mikusek i Kazimierz Chmielewicz. Okoliczna ludność ostrzegana jest do głębi bestialskim morderstwem.

*** DYPLÓM UZNANIA** za specjalne zasługi położone w pracy dla realizacji świadczeń rzeczowych wręczono radnemu gminy Lubień w pow. włocławskim Feliksowi Fudale oraz soltysowi Adamowi Szymczakowi.

*** W SŁUPSKU** dokonano otwarcia Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu słupskiego. Aktu poświęcenia lokalu kasy dokonał ks. Zieja, podkreślając jak ważne zadanie może spełnić nowo powstała instytucja. Pełnomocnik Rządu, wiceprezydent miasta Przewodniczek i dyrektor Narodowego Banku Polskiego przyłączyli się do życzenia pomyślnego rozwoju.

*** Z WŁOCŁAWKA DONOSZA**, że w dniu międzynarodowego dnia kobiet odbyła się w Teatrze Ziemi Kujawskiej uroczysta akademicka, zorganizowana przez miejscową Ligę Kobiet. Po zagajeniu akademii przez red. Andrzejkowską, wygłosiła referat przewodnicząca Ligi ob. Kubecka. W części artystycznej wystąpiła znana na terenie Włocławka orkiestra ZNP pod batutą prof. Niwińskiego, chór gimnazjum im. Marii Konopnickiej pod kierunkiem prof. Bojańskiego oraz ob. Kucałowa w szeregu recytacji.

Towarzystwo Przyjaciół Milicjanta

nieś będzie pomoc ofiarnym pracownikom

W dniu wczorajszym, w sali Malinowej Robotniczego Domu Kultury odbyło się organizacyjne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Milicjanta.

Zebrań zagaił wiceprezydent miasta ob. Rudnicki, powołany przez uczestników zebrania na przewodniczącego. Mówca po złożeniu krótkiego sprawozdania z kilkutygodniowej działalności komisji przygotowawczej Tow. omówił wynikiem jest opracowanie statutu, działalności dokładnie przyjęcie z pomocą milicjantów i jego rodzinie — podkreślił wyśię i ofiarność milicjanta w pełnieniu służby dla społeczeństwa.

Z kolei zabrali głos ob. ob. mgr. Sidorkiewicz, por. Pawełko, dr Kepiński i red. Ryszewski, wskazując na konieczność poprawy bytu materialnego milicjanta. Mówcy zwrócili uwa-

żę. Spowodował on nawet, wobec swych rozmiarów, zmianę koryta Wisły na pewnym odcinku i zagraża nadal wałom ochronnym. Drugi zator utworzył się w okolicach mostu w Chełmnie, trzeci wreszcie poniżej Grudziądza, pod Lubieniem.

W poniedziałek użyto do rozbijania zatoru powyżej Grudziądza lotnictwa bombardującego. Eskadry bombowców dokonały dwóch nalotów zrzucając setki bomb. W wyniku bombardowania zator przesunął się o kilometr w dół rzeki i osiadł znowu, opierając się o dno Wisły. W dniu dzisiejszym nastąpi ponowne bombardowanie lodów.

W pow. świeckim znajduje się pod wodą około 4 tysięcy ha. Spadek poziomu wód dał się tu minimalnie odczuć w sytuacji zalanych osiedli i wiosek. Specjalne kolumny zaopatrzeniowe dostarczają mieszkańcom, którzy schronili się na suchych łonach suchy prowiant i gorącą strawę przy pomocy wszelkich możliwych środków komunikacji. Pola, po których przeszła nawet stosunkowo rzadko płynąca kora są

jak gdyby zorane. Widać w wielu miejscach brzozy do półtora m głębokości. W miejscowości Przechowo, które najbardziej ucierpiało wskutek wylewu woda zabrała szereg budynków. Straty, których w całej pełni trudno jeszcze w tej chwili obliczyć są b. poważne.

Z ogromnym poświęceniem pracują wszędzie drużyny robotnicze pogotowia przeciwpowodziowego. W niesłychanie trudnych warunkach, w ciągłej walce z żywiołem drużyny te naprawiały w ciągu 8 godzin uszkodzoną przez wodę linię wysokiego napięcia, doprowadzającą prąd do Świecia. W Niemniej trudnych warunkach toczy się walka o szosę Przechowo—Chełmno, która jest b. silnie atakowana przez wodę. Robotnicy z ogromnym poświęceniem naprawiają każde zarysowujące się uszkodzenie, zalegając workami z piaskiem wszystkie przesięki.

We wtorek bawił na terenach dotkniętych klęską powodzi ponownie Wojewoda pomorski ob. Wojewoda, wydając na miejscu szereg zarządzeń.

Rok pracy kupiectwa

Obrady Zrzeszenia Kupców Samodzielnych

pod znakiem oczyszczenia szeregów z elementów niefachowych i przypadkowych

W sali Rzeźni Miejskiej odbyło się w niedzielę roczne walne zebranie Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy, na które przybyło ponad 1000 kupców bydgoskich, reprezentujących wszystkie sekcje branżowe. Obecni byli również delegat Woj. Urzędu Aprow. i Handlu Kamiński, naczelnik i Urzędu Skarbowego Guderian, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej Cieśliński, prezes Związku Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu Melerski, wiceprezes Izby Przem.-Handl. Cykowski, senior kupiectwa bydgoskiego Stobiecki, kierownik Wydz. Aprow. i Handlu mgr Binder oraz przedstawiciele prasy pomorskiej.

Obrady zagaił prezes Nozdrzykowski, proponując na przewodniczącego walnego zebrania prezesa Związku Melerskiego, a na sekretarza ob. Drewka. Prezes Melerski, obejmując przewodnictwo, podkreślił znaczenie Zrzeszenia Kupców w odradzającym się życiu gospodarczym naszego Państwa i naszkicował warunki, w jakich się odbywa pierwsze po odzyskaniu niepodległości roczne walne zebranie.

Następnym punktem były sprawozdania ustępującego zarządu. Prezes Nozdrzykowski przedstawił trudności, jakie kupiectwo miało do zwalczania w roku sprawozdawczym. Pokonując wszystkie przeszkody, kupiectwo bydgoskie wpłaciło do końca roku na cele Opieki Społecznej około 350 tys. złotych, opodatkowując się dobrowolnie w wysokości pół procent od obrotu miesięcznie. Poważne sumy uzyskano z dalszych dobrowolnych składek na fundusz za-

pomogowy dla zdemobilizowanych żołnierzy, na ekshumację zwłok ofiar terroru hitlerowskiego, odbudowę kościoła św. Krzyża, PCK, Tow. Przyjaciół Żołnierza itd.

Ze sprawozdania ustępującego sekretarza dowiadujemy się, że zrzeszenie liczy obecnie 1020 członków, ujętych w 18 sekcjach branżowych.

Po sprawozdaniach skarbnika, bibliotekarki i komisji rewizyjnej, udzielono całemu ustępującemu zarządowi absolutorium przez akklamację.

Nowe władze Zrzeszenia ukonstytuowały się jak następuje: prezes A. Nozdrzykowski, wiceprezesi: Rżanny, mgr Szukalski, Borys, Kucharz, sekretarz mgr Goździk, zastępca sekr. DREWKA, skarbnik F. Lewandowski, bibliotekarz Ochocka. Do sądu polubownego wybrano inż. Potrzebnińskiego, Gehrmanna, Mroza, Żbikowskiego, Goździewicz, mgr. Szukalskiego, Kiedrowskiego, Kocerę i Maciejewskiego. Komisja rewizyjna: Gawlak, Feliks Krause i J. Dąbkowski. Poczet sztandarowy: Wrzoś, Kubanek i Bukolt.

Zebrań uchwalilo preliminarz budżetowy na rok b., zamykający się sumą 1.224.000 zł po stronie dochodu i rozchodu.

W wolnych głosach kupiec Przybyłowski mówił o konieczności stworzenia miejsca wycieczkowego dla członków Zrzeszenia ewtl. uzyskania zniżek w miejscach kuracyjnych. Mgr Goździk podkreślił konieczność opieki i dożywiania biednych dzieci szkolnych i proponuje, by zarząd wyasygnował na ten cel pewne fun-

Z życia stronnictw politycznych

ZJAZD WOJEWÓDZKI STRONNICTWA LUDOWEGO

W dniu 16 marca br. odbędzie się konferencja wojewódzka Zarządu Powiatowych Stronnictwa Ludowego i członków Gminnych i Powiatowych Rad Narodowych Stronnictwa Ludowego.

W dniu 17 marca br. odbędzie się statutowy Walny Zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego.

W konferencji i Zjeździe wezmą udział delegaci Zarządu Głównego Stronnictwa Ludowego z Warszawy.

Noclegi i wyżywienie zapewnione, bilety powrotne bezpłatne. Początek obrad o godz. 10 rano w Domu Kultury Robotniczej w Bydgoszczy.

ZEBRANIE PPS

W ub. niedzielę odbyło się w Bydgoszczy ogólne zebranie członków PPS z terenu miasta. Zebraniu przewodniczył ob. Rutkowski (przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej). W czasie zebrania redaktor „Robotnika Pomorskiego” z Torunia ob. Puacz wygłosił referat o polityce zagranicznej naszego państwa. Mówca ujął to zagadnienie na przestrzeni ostatnich 20 lat. Po referacie red. Puacza rozwinęła się szeroka dyskusja.

dusze. Ob. Bankowski poruszył sprawę kart żywnościowych dla pracowników kupieckich (otrzymują oni na razie kartki III kategorii) i zaprojektował wybór komisji dochodów nie-stałych celem uzyskania środków pieniężnych na odbudowę zdewastowanej na skutek działań wojennych Resursy Kupieckiej. Magister Binder, jako przedstawiciel Wydziału Aprowizacji i Handlu, zwrócił uwagę na obowiązujące rozporządzenie zakazujące sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych w 3 dni tygodnia. Przypomniał on również godziny obowiązujące w handlu i pasztecziarniach. Red. Kruszoną apelował do nowo wybranego Zarządu, by kontynuował akcję oczyszczania szeregów kupiectwa z elementu niefachowego i nieuczciwego. Naczelnik Guderian wreszcie przedstawił w głównych zarysach treść nowych dekretów o podatku obrotowym i dochodowym. Mówił też o zmianie terminu płatności podatku dochodowego z 25 na 15 każdego miesiąca, a przede wszystkim o obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych i wykupienia kart rejestracyjnych do końca marca.

Obrady wyczerpano wezwaniem prezesa Nozdrzykowskiego do dalszej solidarnej pracy dla dobra kupiectwa, organizacji i Ojczyzny.

(kr-a)

Co, gdzie i jak?

*** ZESPÓŁ DRAMATYCZNY „ZNICZ”** przy Państwowym Gimnazjum i Liceum Męskim w Bydgoszczy wystawia w dniu 13 i 14 bm., o godz. 15 w sali Strzelniczej przy ul. Toruńskiej 30 bajkę sceniczną pt. „Kopciuszek”. Piękna muzyka, tańce, stroje bajkowe. Sprzedaż biletów w kasie sali Strzelniczej od godz. 13 minut 30.

*** I WALNE ZEBRANIE KS „ZJEDNOCZENIE”** odbędzie się w czwartek, 14 marca, o godz. 18-iej w świetlicy fabryki „Leo” (Chocimska 3).

*** WOJEWÓDZKI ZARZĄD SPOŁECZNO-OBYWATELSKI LIGI KOBIEC** wzywa wszystkie rodziny, których mężowie, bracia i synowie znajdują się za granicą na Zachodzie, by zgłaszali się do lokalu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Bydgoszczy przy Al. 1 Maja 84 w godz. od 16—17-tej. Zarząd Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet poczyni starania, celem przyspieszenia i ułatwienia ich powrotu.

*** W PIĄTEK, 15 BM.**, o godz. 16-tej w Robotniczym Domu Kultury (Sala Malinowa) — odbędzie się konferencja zarządów samorządów klasowych wszystkich męskich szkół średnich na terenie m. Bydgoszczy z udziałem przedstawicieli partii politycznych, Władz i Wojska Polskiego. Obecność wszystkich członków Zarządów klasowych konieczna.

*** CHÓR „DZWON” W BYDGOSZCZY** wznawia swą pracę. Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 17. 3. br., o godz. 15.30 w szkole przy ul. Grunwaldzkiej nr 41, w podwórzu (przystanek tramwajowy ul. Wrocławska).

*** SPOŁECZNO-OBYWATELSKA LIGA KOBIEC** uruchomiła już pracownię krawiecką i przyjmuje wszelkie zamówienia. Ceny b. niskie. (Al. 1 Maja 84).

*** W CZWARTEK**, dnia 14 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Komendy Chorągwi przy ul. Wały Jagiellońskie 15 zebranie grona instruktorzkiego (hm. phm. dz.) naszego miasta.

Konie dla rolników

otrzyma Pomorze w najbliższym czasie

Powiatowy Urząd Ziemiński w Bydgoszczy otrzymał w ub. miesiącu do swej dyspozycji 106 koni roboczych z przydziałów UNRRA. Z ilości tej 68 sztuk rozdzielono w dwóch terminach (12. 2. i 9. bm.) pomiędzy najbardziej potrzebujących rolników w powiecie, pozostałe zaś przydzielono ośrodkom kultury rolnej i oświaty rolniczej.

Rozdział koni przeprowadziła komisja, składająca się z przedstawicieli Samopomocy Chłopskiej, Powiatowego Biura Rolnego i Rady Narodowej przy udziale powiatowego komisarza ziemskiego oraz lekarza weterynarii.

W związku z zbliżającą się orką przewiduje się w najbliższym czasie następny transport koni z dalszych przydziałów UNRRA.

Maszyny z Niemiec dla Bydgoszczy

Bydgoska Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych otrzymała tytułem rewindykacji i odszkodowań wojennych przydział urządzeń podobnej fabryki znajdującej się na terenie Lipska. Pierwszy transport składający się z 19 obrabiarek i kilku ton surowca przybył już samochodami do Bydgoszczy. Wkrótce spodziewany jest dalszy transport, obejmujący około 100 różnych maszyn i większą ilość surowca. Przyczyni się to do wybitnego zwiększenia produkcji tej fabryki. W związku z tym planuje się zwiększenie ilości zatrudnionych robotników do 600.

Nadużycia w Spółdzielni Szkłarskiej

Sędzia śledczy Gąsiorowski zakończył obecnie dochodzenia w głośnej swego czasu afery nadużyć, ujawnionej w Bydgoskiej Spółdzielni Szkłarskiej. Smutnym „bohaterem” tej afery jest b. kierownik spółdzielni niejaki Januszewski. Nadużycia sięgają poważnej sumy ponad 100 tys. zł. W najbliższych dniach akta dochodzeń skierowane zostaną do prokuratury Sądu Okręgowego, która wygotuje akt oskarżenia.

Na marginesie

Drogi „pasażer“

Onegdaj zaskoczył mnie i moich współtowarzyszy jazdy tramwajowej niecodzienny wypadek. Jeden z pasażerów przytrzymał na kolanach teczkę, z której wyglądała na świat Boży głowa żywej kaczki. Fakt ten nie zwróciłby niczyjej uwagi, gdyby nie stanowcze żądanie konduktora, domagającego się opłaty za przejazd... kaczki. Twarz właściciela, wiozącego swą zdobycz z hali targowej do domu, odzwierciedlała najwyższe zdumienie. Zaś pozostałym podróżnym nadarzyła się dobra okazja do pożartowania.

— Ile kosztuje przejazd kaczki? — spytał zaskoczony pasażer.

— Pełny bilet za 3 złote — brzmiała odpowiedź konduktora.

W toku dalszej wymiany zdań pomiędzy gorliwym służbistą a nieszczęśliwym posiadaczem cennego dzikiego ptaka okazało się, że regulamin przewozu pobierało pełnej opłaty tramwajowej za każdą sztukę żywego stworzenia, bez względu na to, czy będzie nią gęś, gołąbek, pies, czy kaczka. Natomiast wolno przewozić tramwajem kilka zabitych gęsi, indyków, półwiperka, połowę wola, nie płacąc grosza.

Zbadajmy tu magistralną logikę: Gdyby wzięta kaczka nie wytykała głowy z teckiej, gdyby ją był właściciel zabił na miejscu, oszczędziłby sobie opłaty, a przecież wzięty teczkę tej samej wielkości i z tą samą zawartością. Za to, że żal mu było ptaka, że przedłużył mu życie, a ten przez czarną niewdzięczność wysunął głowę na świat Boży — zapłacił 3 złote!

Przypuszczam, że w rozgraniczeniu pobierania opłat od żywego czy nieżywego drobiu zasada jakaś nieścisłość, którą należałoby skontrolować. Nie można bowiem takie czy inne przepisy poważnych instytucji samorządowych wystawiać na drwinę, a co najmniej na zbyteczne komentarze.

Rk.

Ponad pół miliona zł

dała Bydgoszcz na Pomoc Zimow.

Wczoraj, w lokalu MKOS-u, odbyło się zebranie Komitetu Pomocy Zimowej, na którym omawiano sprawy związane z jego działalnością. W związku ze zbliżającym się zakończeniem tej akcji postanowiono urządzić jeszcze kilka imprez, które zamknęłyby ich łańcuch i zasililiby fundusze, a więc: koncert, podwieczorek przy mikrofonie i jeszcze jedną zbiórkę uliczną.

Postanowiono również zwrócić się do dyrekcji i zespołu artystów Teatru Polskiego o zaoferowanie jednego przedstawienia na cel „Pomocy Zimowej“. Jak wynika ze złożonych sprawozdań, dwie ostatnie imprezy t. j. zabawa karnawałowa, odbyta w dniu 2. 3. br. i zbiórka uliczna z dn. 3. 3. br. — dały sumę 21.805 zł. Jest to kwota ciągle jeszcze za ma-

ła! Musimy więc w nadchodzących imprezach dać dowód zrozumienia dla tej koniecznej akcji i z całego serca złożyć ofiarę dla tych, którzy tak bardzo potrzebują pomocy.

*

W celu zorientowania społeczeństwa jaką kwotę osiągnęli dotychczas z akcji „Pomocy Zimowej“ na terenie miasta, podajemy dane cyfrowe do 28. 2. br. włącznie: z imprez — 23.236 zł, z rozsprzedanych nalepek — 27.900 zł, ze znaczków z dopłat przy biletach kinowych — 42.000 zł, ze zbiórki ulicznej — 16.216 zł, dobrowolne ofiary — 25.997,55 zł; w tym opodatkowanie się instytucji i urzędów oraz opodatkowanie się kupców na cele „Pomocy Zimowej“ — 369.900,64 zł — razem: 505.250,55 zł.

Pierwszy koncert popularny

z inicjatywy „CZYTELNIKA“

W niedzielę odbył się w auli gimnazjum im. M. Kopernika pierwszy koncert popularny, na który złożyły się utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia rozgłośni pomorskiej pod dyrekcją Michała Relskiego oraz śpiew solowy Haliny Halskiej.

Koncert ten został zorganizowany staraniem „Czytelnika“, którego celem jest szerzenie oświaty i kultury.

Powiększona orkiestra Polskiego Radia jest załącznikiem przyszłej pełnej orkiestry symfonicznej, mającej swymi występami oświecić zbliżające się uroczystości jubileuszowe Bydgoszczy. Wywiązała się ona ze swego zadania doskonale, grając z dużą techniką utwory Moniuszki, Czajkowskiego, Karłowicza, Statkowskiego, Wiehlera i innych.

Halina Halska, młoda, utalentowana śpiewaczka grodzieńska, którą mieszkańcy Bydgoszczy znają z jej recitalów śpiewawczych z rozgłośni Radia Pomorskiego, zachwyciła wszystkich swą niezwykle miłą tonacją głosu, dużą maestrią techniczną i czarującym, pełnym młodzieńczej werwy temperamentem śpiewaczym.

Całość koncertu wykonana z dużą techniką, wycuciem i smakiem, była przyjemną niespodzianką i wywołała u słuchaczy niezwykle wrażenie, czego dowodem były bisy i niemiłknące oklaski.

Niestety słuchaczy było bardzo niewiele w stosunku do miejsc w auli i do ilości mieszkańców stolicy Pomorza. A co najbardziej

smutne, brakowało zupełnie uczącej się młodzieży.

Czyżby społeczeństwo bydgoskie tak mało interesowało się poważną muzyką?

Powinniśmy szerzyć wśród młodzieży zamiłowanie do dobrej muzyki, która daje tyle uniesień serca ku pięknu, stając się zarazem pożądaną rozrywką.

Dyrekcja „Czytelnika“, dążąc do demokratyzacji muzyki i kultury muzycznej w Polsce, będzie organizowała przynajmniej raz w miesiącu popularny koncert muzyki symfonicznej, aby ją uprzyściplenił jak najszerszemu warstwowi, realizując jak gdyby myśl Szymanowskiego, że: „w życiu dzisiejszych społeczeństw muzyka stanowi olbrzymią działającą siłę. Jest ona czymś zgola niezbędnym — w znaczeniu wiek- szym stopnia niż literatura — rozlewa się bowiem szeroką falą wśród wszystkich warstw społeczeństwa, nie wymagając w tak wysokim stopniu indywidualnej kultury umysłu“.

L. G.

—

* Walne Zebranie Cechu Krawiecko-Kuśnierskiego w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek, dnia 19 marca 1946 r. o godzinie 9-tej przed poł. w Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej w Bydgoszczy.

Zarząd

Oa Administracji

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy przyjmowanie ogłoszeń matrymonialnych.

Mocne dyżury aptek

Zawiadamiamy że od dnia 9 III br. w dniach do dnia 16 bm godz. 9-ej dyżurują następujące apteki:

Apteka pod Koroną Bydgoszcz, ul. Dworcowa 48, tel. 24-61 Apteka Przy Bielawkach, ul. 1 Maja 91, tel. 23-61 Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim, tragedia Juliusza Słowackiego pt. „Mazepa“ tragedia w 5-ciu aktach (7 obrazach). Początek przedstawienia o godz. 18.30. Po rozpoczęciu przedstawienia drzwi na widownię będą zamknięte. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15 do 18.30.

Co grają w kinach?

Pomorzanin — Nieuchwytny Smith. Polska Kr. Filmowa.

Polonia — Muzyka i młodość. Polska Kr. Filmowa 6.

Orzeł — Kaprys młodości. Polska Kr. Filmowa 3 i 4.

Wolność — Znachor. Polska Kr. Film 3 i 4.

Bałyk — Za siedmioma górami. Polska Kr. Filmowa 3 i 4.

Robotniczy Dom Kultury

14 marca, godz. 18-ta. Robotniczy Dom Kultury. Wieczorna artystyczna pt. „Oświecenie w poezji“.

Program radiowy

na czwartek, 14 marca

5.57 — Program ogólnopolski. 7.05 — Program na dzień bieżący. 7.10 — Program ogólnopolski. 8.30 — Wiadomości miejscowe. 8.45 — Koncert reklamowy. 11.45 — Pogadanka pt. „50-lecie „cukrowni Żnin“. 11.57 — Program ogólnopolski. 12.20 — Informacje miejscowe. 15.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 15.50 — Kącik Polskiego Związku Zachodniego. 16.00 — Program ogólnopolski. 21.00 — Kwartet literacki. 21.15 — Muzyka na 2 fortepiany. 21.30 — Muzyka kameralna. 21.55 — Kronika dnia. 22.00 — Audycja wesoła. 22.15 — Program ogólnopolski. 23.35 — Koncert 27 czeń.

Ofiary

Ze złożonych w redakcji „Ziemi Pomorskiej“ ofiar w dniach od 1. I. do 1. 3. 46 r. na wniosek Opieki Społecznej wypłacono zapomogi po 200 zł ob. ob.: Cecylii Budzarkowej, Paulinie Taszarskiej, Weronice Kowalskiej, Antoninie Michalakowej, Rozalii Balińskiej, Katarzynie Kwiecińskiej, Annie Romińskiej, Stanisławie Witkowskiej.

Jeden z pracowników Kawiarni-baru „Tęcza“ obdarował 300 zł dla biednych dzieci.

Dnia 10 marca b. r. zmarł w Szpitalu Miejskim ś. p.

Kallas Bronisław
pracownik Wodociągów i Kanalizacji Miejskiej.

W zmarłym tracimy pilnego pracownika i szanowanego koleżę. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 b. m. o godzinie 16-tej, wyprowadzenie zwłok z kostnicy cmentarnej przy ul. Jary.

Część Jego pamięci
Wodociągi i Kanalizacja Miejskie

Dziś i dni następne

w Kawiarni „Europa“ Plac Wolności 7
telefon nr 24-16

gościnnie wystąpi fenomenalny
ALEKSANDER LAPUSZEK
(słownik Krakowa) znany w kraju i za granicą

Wstęp wolny Ceny normalne
Prosimy o wcześniejsze rezerwowanie stolików.

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK“ jako 1 tom Biblioteki Samopomocy Chłopskiej ukazała się pożyteczna niezbędna dla każdego rolnika broszura

Ogród marzemy przy domu

w opracowaniu
Dr E. Chroboczka, Prof. Szk. Gł. Gosp. Wiejsk.

Stron 27 Cena zł 5.00

Do nabyć we wszystkich księgarniach

Wolne posady

Rutynowana ekspedientka potrzebna do składu. Al. 1 Maja 17, Bądźniński. (3065)

Gospodyn do prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna. Al. 1 Maja 17, sklep Bądźniński. (3066)

Pomocnica domowa dobrym gotowaniem, przychodnia lub stała potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Płocka 3 parter, godz. 4-6. (3054)

Energicznego mężczyzny zatrudnimy jako konwojenta wagonowego. Zgłoszenia z podaniem referencji do Ziemi Pomorskiej „3376“. (3050)

Chłopiec starszy uczciwy znajdzie zajęcie jako posłaniec. Zgłoszenia z podaniem referencji do Ziemi Pomorskiej „3375“. (3051)

Pracownika rolnego samotnego przyjmujemy na gospodarstwo. Wiadomość ul. 20 Stycznia 18/3

Potrzebna dziewczyna do pracy domowej. Ks. Skorupki 5 restauracja. (3043)

Kancelaria adwokacka poszukuje maszynistki z praktyką. Zgłoszenia do Ziemi Pomorskiej pod „Maszynistka 100“.

Poszukuję ludzi do rozwózki lemoniady własnymi wózkami ręcznymi. Bydgoszcz, Nakielska 169a. (3047)

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Oddział Pomorski przyjmie od zaraz 2 rutynowane siły buchalteryjne warunki do omówienia. Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 24. (3058)

Stolarzy poszukuję. Jagiellońska 63 Stolarnia. (3059)

Wykwalifikowana kucharka potrzebna od zaraz. Restauracja i kawiarnia H. Dawidowski, Bydgoszcz, Dworcowa 6/8.

Uczeń cholewkarski od zaraz potrzebny. Wytwórnia cholewek Sienkiewicza 2/2. (3024)

Poszukuje posady

Nauczyciel udziela matematyki, języków, zakres liceum, szkoły wyższej. Staszewska, Jagiellońska 38. (3056)

Kupno

Kupię komplet mebli kuchennych. Idzikowski, Kujańska 10/15. (3052)

Kupię rower damski w dobrym stanie lub nowy. Długa 47/7 w podwórzu i ptr. (3040)

Tokarnie zegarmistrzowska kupie. Skład zegarmistrzowski. Teofila Magdzińskiego 1. (3036)

Maszynę do pisania z długim wałkiem, tylko w dobrym stanie, możliwie z polskimi czcionkami, kupię Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Bydgoszcz, Jagiellońska 37.

Rzeźnictwo kompletnie urządzone kupię lub wydzierżawie. Oferty pod „Gotówka“ Ziemia Pomorska. (3063)

AAA Teodolity-Niwelatory, wszelki sprzęt mierniczy kupujemy natychmiast. Intynier Zbigniew Czerniak, Warszawa. Widok 26 (róg Marszałkowskiej). (K228)

Kupię szafkę biurową zgłoszenia Król. Jadwigi 21 m. 3 tylko piśmienne. (3023)

Sprzedaż

Stoliki okrągłe, krzesła po cukierni sprzedam. Magdzińskiego 5 (sklep). (3031)

Sprzedam radio Telefunken Super, 6 lamp. Al. 1 Maja 105/2

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Garbary 8, m. 5. (3068)

Sprzedam 1000 szt. plecaków używanych, typu turystycznego (angielskie). Wiadomość: Więzieni Bydgoszcz Wały Jagiellońskie 4. (3069)

Kostium wełniany ciemny, lisa tzerw. nowy i oficerki 37 czarne sprzedam. Aleja 1 Maja 1/9 front. (3061)

Węgiel drzewny stale na składzie. Bydgoszcz, Chodkiewicz 15. (2949)

Sprzedam maszynę szwarską do czyszczenia na prąd z szmerem, szczotka i kołami. Więbork, Mickiewicza 10.

Sprzedam wózek dziecięcy, waga 10 kg i leżanka. Grunwaldzka 66/10. (3044)

Lampa 5 ramienna, piecyk gazowy i wiele innych rzeczy do sprzedania. Chwytowo 12/7.

Sprzedam śrutownik i kierat konny. Bydgoszcz, ul. Przemysłowa 5 (Okole). (3057)

Pianino koncertowe, rejestrowane sprzedam. Oferty Ziemia Pomorska pod „Okazja“.

Radio na prąd zmienny sprzedam. Garbary 19 m. 16.

Sprzedam 2 kózka, umywalnie z lustrem i marmurem dębowa, 1 szafę białą, stół, kuchenkę i piecyk gazowy. Ul. Jagiellońska 42/7. (3034)

Gdy chcesz coś okazyjnie sprzedać lub kupić pomożemy Ci. Dział Ogłoszeń Ziemia Pomorska przy ul. Jagiellońskiej 31 — wysoki parter.

Mieszkania szuka

Poszukuję 1 lub 2 pokoi przyrodnieściu z urządzeniem łazienki, niekremujące. Oferty Ziemia Pomorska pod „Poszukujący“.

Poszukuję mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią natychmiast w pobliżu Starego Rynku. Koszt remontu i przeprowadzki zwrócę. Oferty Ziemia Pomorska pod „Pilne 75“.

Poszukuję 2-pokojowego mieszkania z wygodami. Oferty Ziemia Pomorska pod nr 3028.

1-2 pokoje z kuchnią w centrum poszukiwane. Ewnt. zwrot kosztów remontu. Oferty Ziemia Pomorska pod „K 282“.

Pokoju szuka

Poszukuję pokojuumeblowanego dla 2-3 osób. Oferty Ziemia Pomorska pod „3029“.

Lokale wolne

Sklep z mieszkaniami do wynajęcia. Zygmunt Augusta 26.

Zguby

Zginiął pies wilk (owczarek alzacki) gadzi się „Rex“ dnia 11. 3. godzinach wieczornych na ul. Królowej Jadwigi. Odprowadzić za wynagrodzeniem na Pomorska 36, m. 3. (3067)

Zgubioną torebkę damską z fotografiami, proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Rogowska, Piła, ul. Kościuszki 6. (2974)

Unieważnienia

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Maria Smolińska i Elżbieta Nowakowska (Jary) Pola-Stran-za 11. (3048)

Unieważniam zagubiony wykaz kolejowy na nazwisko Łoboda Grzegorz, Ślesin, pow. Bydgoszcz. (3042)

Unieważniam zgubiony wykaz III grupy i zaświadczenie rehabilitacyjne Pałkowski Julian, Leszczyńskiego 85. (3060)

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Gorączkowski Adam, Kujańska 35/17, zwrot za wynagrodzeniem. (3033)

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Kruczyńska Waleria, Drzycim, powiat Świecie. (3035)

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną nr 53 na nazwisko Prokowski Czesław, Państw. Liceum Rolnicze, Bernardyńska 6. (3032)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH
Bydgoszcz, Jagiellońska 37

zawiadamiamy, że prócz dotychczasowego

telefonu Nr 15-81

czynne są Nr. 28-21, 28-22, 28-23, 22-10

Wytwórnia
Szczotek i Pędzli
Lucjan Ślagowski
Bydgoszcz, Łokietka nr 6

Polecam
wszelkiego rodzaju szczotki techniczne i przybory malarskie.

Kupuje również surowce wchodzące w zakres szrotokartarski

BAZAR
Drobnych Kapci
BYDGOSZCZ
Aleja 1 Maja 24

Otwarty został
dla Państwa Klientów

Galanteria i Kontekcja
wszelk. rodzaj — Blawacy Trykoty

Różne

Za długi męża nie odpowiadam. Helena Krause Chelmska Grudziądzka 28.

Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361 i 1064
Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564
Prenum. mies. zamiejszc. 50 zł miejsc. 40 zł z odnośnieniem do domu 45 zł. Konto PKO: Kolnortaj VI 189 Red-adm VI 199

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretaria: Redakcji czynny od godz. 9—12.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Cennik ogłoszeń: drobne 5 — zł za wyraz. W niedzielę: sw. ta 8. — zł. Dla poszuk. pracy i rodzin oraz dla szkół zniżka. Najmniejsz. 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogł. min. 3 m/m. Szpalta 6-lin. 7. — zł, za m/m szpalta 4-lin. 10.50 zł.